

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 03 marca 2014 roku wszczęte zostało z urzędu postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej R. R. (1) nad jego małoletnimi synami ; K. R. ur. (...) (17 lat) i M. R. ur. (...) (13 lat).

Uczestnik postępowania **R. R. (1)** reprezentowany przez pełnomocnika z wyboru wnosił o uznanie, że nie zachodzą przesłanki do pozbawienia go władzy rodzicielskiej i wnosił o umorzenie postępowania lub ewentualnie ograniczenie władzy rodzicielskiej swojej byłej żony R. R. (2) nad wspólnymi dziećmi K. i M. poprzez zobowiązanie jej do ukończenia kursu rodzicielskiego oraz terapii psychologicznej, a także ustanowienie nadzoru kuratora z obowiązkiem składania sprawozdań co 3 miesiące.

Uczestniczka postępowania **R. R. (2)** wносиła o pozbawienie władzy rodzicielskiej byłego męża nad ich wspólnymi dziećmi.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

R. R. (1) i R. R. (2) byli małżeństwem od 1997 roku do 09.03.2012 roku, kiedy to wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie syg. akt VII C 675 /10 orzeczony został rozwód z winy męża R. R. (1). Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi synami stron K. R. ur. (...) i M. R. ur. (...) powierzone zostało matce z ograniczeniem praw ojca do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci, takich jak ich leczenie i zmiana miejsca pobytu. Nadto władza rodzicielska obojga rodziców została ograniczona poprzez nadzór kuratora sądowego. Udział ojca w kosztach utrzymania dzieci ustalony został w wysokości po 300 złotych miesięcznie na każde dziecko to jest łącznie miesięcznie 600 złotych. Ustalono również kontakty ojca z synami w każdą pierwszą sobotę i trzecią niedzielę miesiąca w godzinach 15.00 -18.00 w obecności kuratora przy przekazywaniu dzieci. Ojciec zobowiązany został do zachowywania całkowitej abstynencji w czasie w czasie kontaktów z dziećmi (k.40-41). Sąd Okręgowy ustalił w uzasadnieniu, że R. R. (1) zaprzestał żyć na utrzymanie rodziny, nadużywał alkoholu, popadł w chorobę alkoholową, był agresywny wobec żony i dzieci, jego zachowania destrukcyjnie wpływały na dzieci, zaburzały ich poczucie bezpieczeństwa. Nałogowe pijaństwo R. R. (1) niszczące rodzinę było przyczyną rozpadu pożycia małżeńskiego, za co winę ponosi wyłącznie R. R. (1). Uznając, że R. R. (1) jest jednak zainteresowany losami dzieci i chce się z nimi spotykać, Sąd Okręgowy mimo jego głęboko patologicznych zachowań nie pozbawił go władzy rodzicielskiej, ale znacząco ją ograniczył do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci takich jak leczenie i zmiana miejsca pobytu powierzając zasadniczo wykonywanie władzy rodzicielskiej matce (k.47 uzasadnienie wyroku w sprawie o rozwód). Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja rodziny wymaga specjalistycznego nadzoru nad przebiegiem procesu wychowawczego, co uzasadnia ustanowienia nadzoru kuratora sądowego. Po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie o rozwód na jego podstawie prowadzone jest postępowanie opiekuńcze w sprawie syg. akt VI Opm 82 /12, gdzie kurator nadzorujący rodzinę składa sprawozdania.

Natomiast w sprawie prowadzonej jeszcze przed rozwodem w tutejszym Sądzie syg. akt VI Nsm 65 /10 nieprawomocnym postanowieniem tutejszego Sądu z dnia 11.05. 2010 roku R. R. (1) pozbawiony został władzy rodzicielskiej nad synami M. i K.. Po wniesieniu apelacji, a następnie pozwu o rozwód, sprawa ta została zawieszona, a potem po zakończeniu sprawy o rozwód postanowienie Sądu Rejonowego o pozbawieniu władzy rodzicielskiej ojca uchylono i postępowanie umorzono na podstawie art. 386 § 3 i 445¹ § 2 Kodeksu postępowania cywilnego.

W tutejszym Sądzie toczyło się także postępowanie o leczenie odwykowe pod syg. akt VI Rns 82 /12 w którym postanowieniem z 19.05.2011 roku R. R. (1) zobowiązany został do podjęcia leczenia odwykowego w stacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego (k.12 akt Opm 82/12). Kurator prowadzący nadzór nad kontaktami stwierdził, że w czasie nadzoru R. R. (1) nie leczył się odwykowo.

W stosunku do R. R. (1) toczy się również w tutejszym Sądzie postępowanie karne w sprawie syg. akt IV K 102 /13 o znęcanie się fizycznie i psychicznie nad żoną R. R. (2) w okresie od maja do września 2012 roku. R. R. (1) był już skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia z 21.09. 2009 roku oraz wyrokiem tutejszego Sądu

z dnia 17.11.2011 r. w sprawie syg. akt IV K 208/11 i odbywał karę pozbawienia wolności (k.14 akt VI Opm 82/12). Po odbyciu kary R. R. (1) wrócił do swego mieszkania zamieszkiwanego przez byłą żonę i synów na początku września 2013 roku.

W dniu **18.10.2013 roku** około po godzinie 20 do miejsca zamieszkania rodziny Państwa R. wezwana została przez R. P.. Funkcjonariusze P. stwierdzili, że R. R. (1) był po spożyciu alkoholu, nie reagował na wydawane przez nich polecenia, zachowywał się wulgarnie i agresywnie w stosunku do byłej żony. Po założeniu kajdanek i użyciu siły fizycznej przez policjantów R. R. (1) przewieziony został do Komisariatu Policji. R. R. (1) odmawiał przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu we krwi, został zatrzymany w areszcie na 48 godzin (notatka służbowa P. k. 57 akt VI Opm 82/12). Założona została Niebieska Karta (k.60 akt VI Opm 82/12), R. R. (1) oddany został pod dozór P..

Kurator prowadzący nadzór stwierdził wtedy , że R. R. (1) ponownie sięga po alkohol, wywołuje awantury, wyzywa R. R. (2).

Do kolejnej awantury doszło **22.12.2013** roku kiedy to P. wezwał syn stron K. R., ponieważ ojciec po alkoholu wszczął awanturę i wziął do ręki nóż, grożąc byłej żonie, że ją zabije. R. R. (1) pod wpływem alkoholu szarpał i wyzywał matkę dzieci, K. stał w obronie matki (zeznania kurator M. M. k. 90). Po przyjeździe P. R. R. (2) zgłosiła, że były mąż znęca się nad nią fizycznie i psychicznie, popycha, szarpie, wyzywa, grozi jej pozbawieniem życia słowami „zabiję cię ty kurwo”. Funkcjonariusze policji stwierdzili u R. R. (1) stan upojenia alkoholowego, badanie wykazało 1,33 promila alkoholu. R. R. (1) został zatrzymany (notatka służbowa P. k. 79, 93 akt VI Opm 82/12), a następnie aresztowany na okres 3 miesięcy to jest do 22.03. 2014 r. Kurator prowadzący nadzór z uwagi na powyższe złożył wniosek o wszczęcie postępowania o pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej (k.94-95 V. O. 82/12).

Po opuszczeniu aresztu w marcu 2014 roku R. R. (1) w asyście P. zabrał swoje rzeczy ze swojego mieszkania, w którym mieszka R. R. (2) z ich dziećmi i wyprowadził się do swoich rodziców. Kurator prowadzący nadzór stwierdził w sprawozdaniu z maja 2014 roku, że małoletnie dzieci widują ojca często w stanie nietrzeźwym jak przebywa gdzieś w okolicy domu. Ojciec zasadniczo nie utrzymuje z synami kontaktów , poza tym że czasami prosi ich o przyniesieniu mu jakiś jego rzeczy z jego mieszkania Świadek A. K. widziała R. R. (1) na pikniku osiedlowym w maju 2014 roku, który był taki pijany że nie poznał swego syna M. (zeznania świadka A. K. k.128).

Kurator zawodowy prowadzący nadzór M. M. (3) przesłuchiwana w charakterze świadka stwierdziła, że dzieci były świadkami tego jak ojciec nadużywał alkoholu, jak naganie odnosił się do ich matki, grożąc jej i wyzywając, dzieciom groził że stracą dach nad głową, które to zachowania są przejawami przemocy psychicznej w stosunku do dzieci (k.91).

Obecnie R. R. (1) pracuje, zarabia ok. 1. 200 złotych miesięcznie, tytułem alimentów przekazuje różne kwoty, stara się spłacać zadłużenie alimentacyjne. Opłaca czynsz za swoje mieszkania zajmowane przez byłą żonę i synów, ale zamierza pozbyć się byłej żony z tego mieszkania. Nie chce mieć z nią nic wspólnego, twierdzi że jak on sprzeda to mieszkanie to „ ta kobieta zostanie na ulicy, a dzieci weźmie do siebie” (k.88).

W badaniach w RODK przeprowadzonych w sprawie o rozwód w grudniu 2011 roku stwierdzono, że R. R. (1) jest bezkrytyczny wobec swego postępowania , nastawiony na autoprezentację, nie próbuje adekwatnie oceniać sytuacji i swojego w niej udziału, lecz jedynie poszukuje poparcia dla własnych celów i racji. W swoim postępowaniu nie uwzględnia potrzeb dzieci, a jedynie własne motywacje. Jest skoncentrowany na konflikcie i walce z żoną (k.198 akt sprawy o rozwód). Zdarzało mu się zachowywać w sposób przemocowy. Stwierdzono, że powinien podjąć terapię dla osób, które nie kontrolują swojej złości.

R. R. (1) uważa, odnośnie opinii aktualnej opinii RODK, że nie można po jednej rozmowie stwierdzić, że ktoś jest alkoholikiem, nie przyznaje się do uzależnienia od alkoholu. Uważa że wobec żony nie stosował przemocy, bo gdyby tak było to miałyby ona obdukcję, a żadnej takiej w sprawie karnej nie przedstawiła. Nie przyznaje, że bił dzieci za drobne rzeczy takie jak otwarcie lodówki , twierdzi, że dla niego jest to śmieszne, aby dziecko za takie rzeczy karać (k.186). Nie wie dlaczego synowie się go teraz boją. Mówi, że gdy pyta ich czy potrzebują czegokolwiek to odpowiadają, że

wszystko mają. Przyznaje że ma zaległość w alimentach na ponad 30.000 złotych, co uzasadnia tym, że był pozbawiony wolności, podejmuje teraz starania o realizację obowiązku alimentacyjnego.

R. R. (2) ma 41 lat. Pracuje w dwóch firmach sprzątających, na dzieci otrzymuje alimenty nieregularnie. Przyznaje że czasami nie wytrzymała psychicznie i używała wulgaryzmów do wszystkich w około. Korzystała z terapii dla ofiar przemocy w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w P.. Pozostaje pod nadzorem kuratora sądowego orzecznym w sprawie o rozwód.

Rodzina Państwa R. była badana w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno – Konsultacyjnym w grudniu 2014r., rodzice byli konsultowani przez lekarza psychiatrę, który stwierdził uzależnienie R. R. (1) od alkoholu. W opinii RODK R. R. (1) praktycznie nie wykonuje w ogóle opieki rodzicielskiej nad dziećmi, nie ma wglądu w potrzeby dzieci, nie liczy się z ich odczuciami. W przeszłości narażał dzieci na bycie świadkami awantur z ich matką. Dzieci były świadkami przemocy z jego strony wobec matki, sami chłopcy również byli ofiarami przemocy ze strony ojca, obawiają się jego powrotu do domu. Chcą chronić matkę przed ojcem. K. w przeszłości bronił matkę przed atakami pijanego ojca, dzwonił po policję. W czasie badań w RODK K. mówił, że on i jego brat byli często bici przez tatę, ręką, paskiem, rzucał w nich przedmiotami, te zachowania były nie adekwatne do sytuacji, potrafił uderzyć „za nic”. Wstydzi się ojca, bo wiele razy widział go po alkoholu, boi się powrotu ojca do domu i nie chce się z nim widywać (k.66). Młodszy M. w czasie badań w RODK przy temacie dotyczącym przemocy ze strony ojca zaczął płakać. M. boi się ojca i nie chce, aby ten wrócił do domu. Był świadkiem przemocy ojca wobec matki, bezskutecznie stawał w jej obronie. Mówił, że był często bity przez ojca bez powodu, np. za otworzenie lodówki. Obecnie nie chce się z ojcem widywać, jest związany emocjonalnie z matką i bratem (k.166). Zaleceniem Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego jest, aby chronić dzieci przed skutkami konfliktów rodziców.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, zeznania świadków, akta sprawy opiekuńczej V. O. 82 /12, informacje i P., opinię Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnego oraz dowód z przesłuchania stron.

Sąd Rejonowy zważył co następuje :

Artykuł 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, iż dziecko do pełnoletniości pozostaje pod władzą rodzicielską, która to władza z mocy art. 93 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przysługuje obojgu rodzicom. Każde z rodziców jest uprawnione i zobowiązane do wykonywania władzy rodzicielskiej, jeżeli nie została mu ona odebrana lub ograniczona. Zgodnie z art. 95§ 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego władza rodzicielska powinna być wykonywana tak jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Poprzez dobro dziecka należy rozumieć zapewnienie dziecku wszystkich tych wartości, które są konieczne do jego prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego. Kodeks rodzinny i opiekuńczy w artykule 109 przewiduje, że jeżeli dobro dziecka jest zagrożone sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia, a w szczególności może zobowiązać rodziców do określonego zachowania z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wydanych zarządzeń. Może również poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego - takie rozstrzygnięcie zapadło już w wyroku rozwodowym co do Państwa R. i nadal nadzór kuratora jest prowadzony.

Natomiast przesłanki do pozbawienia rodziców władzy rodzicielskiej określa art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który stanowi, że sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej jeżeli :

- władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu z powodu trwałej przeszkody lub ,
- rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub,
- w sposób rażąco zaniedbują swoje obowiązki względem dziecka.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego zaistniały przesłanki z art. 111 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do pozbawienia R. R. (1) władzy rodzicielskiej nad jego synami M. i K.. Z zebranego materiału dowodowego wynika,

iż R. R. (1) jest osobą uzależnioną od alkoholu. Zostało to stwierdzone w sprawie sygn. akt VI Rns 82 /12, w której postanowieniem z 19.05.2011 roku R. R. (1) zobowiązany został do podjęcia leczenia odwykowego w stacjonarnym zakładzie leczenia odwykowego (k.12 akt Opm 82/12). R. R. (1) nie przyjął jednak do swojej wiadomości, że jest osobą uzależnioną i nadal zaprzecza temu, twierdząc że po jednej rozmowie w RODK nie można stwierdzić uzależnienia. Zdaniem Sądu – można – bowiem biegli w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno – Konsultacyjnym zwłaszcza lekarz psychiatra mają odpowiednie kompetencje od diagnozy uzależnień i tym celu są powoływani, aby diagnozę przeprowadzić w oparciu o swoją profesjonalną wiedzę i badania pacjenta. Podobnie jak lekarz internista bada pacjenta i przeprowadza wywiad – nie musi znać całego życia pacjenta, aby stwierdzić na jaką ten cierpi chorobę. Tak więc biegli po raz drugi stwierdził, że R. R. (1) cierpi na chorobę alkoholową. Diagnozę tę potwierdzają fakty z życia R. R. (1), który odpowiada w kolejnych sprawach sądowych rodzinnych i karnych, w sprawie o rozwód stwierdzone zostało, że jego pijaństwo było przyczyną rozpadu rodziny. Mimo tylu trudnych spraw R. R. (1) nie podjął leczenia i nie zachowuje abstynencji, dzieci nadal widują go pijanego i wstydzą się go. Informacje uzyskane od dzieci w badaniach Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno – Konsultacyjnym sąd uznał za wiarygodne, bowiem dzieci opisywały co się działo, mówiły jak się czuły, co robiły, dlaczego teraz boją się ojca. Dzieci były świadkami przemocy z jego strony wobec matki, same również byli ofiarami przemocy ze strony ojca. Chłopcy – jak mówią - byli często bici przez tatę, ręką, paskiem, rzucał w nich przedmiotami, te zachowania były nie adekwatne do sytuacji, potrafił uderzyć „za nic”. Teraz obawiają się jego powrotu do domu. Po ostatnim powrocie ojca do domu po opuszczeniu przez niego zakładu karnego znowu były awantury i interwencje P.. W grudniu 2013 roku P. wzywał K., bo ojciec po spożyciu alkoholu posuwał się go gróźb wobec matki, co musiało stanowić realne zagrożenie w oczach K. skoro wezwał P. – to znaczy, że bał się o matkę i o siebie też. Należy zauważyć, że po tej interwencji R. R. (1) został aresztowany na 3 miesiące, a więc zagrożenie jakie stwarzał uznane zostało za realne skoro zastosowano taki środek. W toku jest sprawa karna, w której dopiero zostanie ustalone czy i jaką odpowiedzialność będzie ponosił uczestnik za wydarzenia z grudnia 2013 roku.

Teraz małoletni K. R. ur. (...) ma 17 lat, zaś M. R. ur. (...) ma 13 lat. Chłopcy rosną, stają się coraz starsi, niestety wchodzą w rolę obrońców matki przed niebezpiecznym ojcem, co jest dla nich obciążeniem psychicznym bo nie taka jest rola dzieci w rodzinie. R. R. (1) swoim zachowaniem pokazał, że jest niebezpieczny, nie wiadomo co zrobi jak się napije, co chwyci do ręki i komu będzie zagrażał.

Doprowadzenie do takiego stanu rzeczy jest – zdaniem Sądu Rejonowego - rażącym naruszeniem władzy rodzicielskiej – jest jej najgorszym wypaczeniem – kiedy dziecko, które ma prawo do miłości i opieki rodzica, nie chce go widzieć, bo się go boi i wstydzi.

W badaniach w RODK przeprowadzonych w sprawie o rozwód w grudniu 2011 roku stwierdzono, że R. R. (1) jest bezkrytyczny wobec swego postępowania, nastawiony na autoprezentację, nie próbuje adekwatnie oceniać sytuacji i swojego w niej udziału, lecz jedynie poszukuje poparcia dla własnych celów i racji. W swoim postępowaniu nie uwzględnia potrzeb dzieci, a jedynie własne motywy. Jest skoncentrowany na konflikcie i walce z żoną (k.198 akt sprawy o rozwód). Zdarzało mu się zachowywać w sposób przemocowy. Stwierdzono, że powinien podjąć terapię dla osób, które nie kontrolują swojej złości.

Ten fragment opinii RODK został celowo przytoczony, gdyż zdaniem Sądu bardzo trafnie definiuje postawę R. R. (1), który jest skoncentrowany wyłącznie na sobie i walce z byłą żoną, co do której zapowiada że wyrzuci ją z mieszkania, zaś dzieci „sobie” zostawi, jak by to były zwierzęta lub meble, o których on zadecyduje. R. R. (1) w ogóle nie liczy się dobrem synów, z tym że potrzebują bezpieczeństwa, spokoju, opieki, miłości, nie dopuszcza do siebie myśli, że ich skrzywdził i że powinien starać się to naprawić o ile to jeszcze w ogóle możliwe. Ojciec nie realizuje właściwie od bardzo długiego czasu swego obowiązku alimentacyjnego, narażając synów na brak podstawowych rzeczy do życia, bowiem matka sama nie jest w stanie ich utrzymać. Długoletnia nie alimentacja też jest zdaniem Sądu Rejonowego przejawem rażącego naruszenia w wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez R. R. (1) nad jego dziećmi.

Nadużywanie alkoholu, uprawianie przestępczego procederu i uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka są wystarczającą przyczyną pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie art.111 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (post. SN z 12.01.2000 r. III CKN 834/99 niepublikowane). Tym bardziej taka potrzeba występuje

jeśli z tych samych powodów uprzednio rodzic miał ograniczoną władzę rodzicielską przez nadzór kuratora, który to nadzór okazał się jednak bezskuteczny, gdyż nie wpłynął na zmianę postawy i zachowanie rodzica. Omawiane typy nagannych zachowań niestety najczęściej łączą się, nie tylko z zaniedbywaniem obowiązków rodzicielskich ale także z nadużywaniem władzy rodzicielskiej przez stosowanie przemocy w rodzinie (k.634. Kodeks rodzinny i opiekuńczy – J. K. komentarze B. 2010).

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego, który stanowi, że każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.